

Płać lub umieraj

9 czerwca 2012

W Stanach Zjednoczonych coraz trudniejszy jest dostęp do drogich, nowoczesnych terapii antynowotworowych.

W Chicago rozpoczął się wielki doroczny zjazd specjalistów od chorób nowotworowych – informuje „Gazeta Wyborcza”. Jego organizatorem jest The American Society of Clinical Oncology (ASCO – Amerykańskie Towarzystwo Onkologii Klinicznej). Na przestrzeni ostatnich 20 lat poczyniono pewne postępy w leczeniu nowotworów. W Stanach Zjednoczonych w latach 1990-2007 udało się obniżyć odsetek zgonów z powodu chorób nowotworowych o 22 proc. u mężczyzn i o 14 proc. u kobiet. Oznacza to, że w ciągu 17 lat uratowano dodatkowo 900 tys. pacjentów. Niektóre nowotwory, które jeszcze 40 lat temu były w zasadzie równoznaczne z wyrokiem śmierci, teraz leczy się z wielkim powodzeniem. Jednak nowe terapie są coraz droższe.

Media donoszą, że pacjentów – i to ubezpieczonych – nie stać na kurację, gdyż muszą dokładać do niej z własnej kieszeni. W ubiegłym roku głośna była historia sześćdziesięciokilkuletniej Judy Ariba, chorej na ostrą postać białaczki, której ubezpieczenie pokrywało jedynie 2/3 kosztów leczenia. W efekcie pani Ariba była zmuszona dokładać do leków 1700 dolarów miesięcznie, co przekraczało jej możliwości finansowe. W jeszcze gorszej sytuacji są Amerykanie, którzy takiego ubezpieczenia w ogóle nie mają, a jest ich aż 50 milionów. ASCO w tym roku wyraźnie pochyła się nad tym problemem.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)